

Przyszłe zjawisko



STÉPHANE MALLARMÉ

Przyszłe zjawisko

TŁUM. STEFAN NAPIERSKI

Niebo wybladłe, ponad światem, który kończy się w zgrzybiałości, poniesie się, być może, wraz z chmurami: strzępy stłalej¹ purpury zachodów płowieją w rzece, drzemiącej na widnokregu, zalanym promieniami i wodą. Drzewa nudzą się i pod ich listowiem ubielonym (pyłem czasu raczej, niżli gościńców) wznosi się płócienny namiot Ukazywacza Spraw Mionionych: niejedna latarnia narozna wyczekuje zmierzchu i ożywia oblicza nieszczęsnego pospólstwa, zmożonego² słabością nieśmiertelną i grzechem stuleci — ciżby mężczyzn obok ich wątłych współniczek, brzemiennej nędznym płodem, wraz z którym szczeźnie³ ziemia. W niespokojnym milczeniu wszystkich oczu, błagających tam w dali słońce, które pod wodą zanurza się z beznadziejnością krzyku, oto proste zachwalenie:

„Żadne godło nie uraczy nas wewnętrznym widowiskiem, nie ma bowiem obecnie malarza zdolnego do zaznaczenia smętku jego cienia. Przynoszę żyjącą (i uchronioną poprzez lata wiedzą niepożytą⁴) Kobieta z niegdyś. Jakieś szaleństwo, samorodne i naiwne, ekstaza złotolita, czy ja wiem! zwane przez nią upięciem włosów, wiję się z wdziękiem materii wokół oblicza, rozświetlanego krwawą nagością warg. Zamiast stroju zbędnego posiada ciało; i źrenice, podobne rzadkim kamieniom! niegodne są wejrzenia, które przenika z jej błogiej skóry; od piersi wzniesionych, jakby przepelnione były mlekiem wiekuistym, koniuszczkiem ku niebiosom, po nogi gładkie, które zachowały słoność pierwotnego morza”. Wspominając ubogie swe małżonki, wyłysiałe, schorowane i okropne, mężowie tłoczą się: one również, z ciekawości, melancholijne, pragną oglądać.

Kiedy wszyscy obejrzą w zadumie wzniosłą postać, szczytek epoki już przeklętej, jedni obojętni, gdyż nie będą mieli siły, by pojąć, lecz inni zgryzieni, i z powieką zwilżoną łzami wyrzeczenia, spojrzą na siebie; podczas gdy poeci owych czasów, czując jak od nowa płoną ich oczy zagasłe, stąpać poczną ku swej lampie, nawiedzeni Rytmem i w zapomnieniu, iż trwają w epoce, która przeżyła piękno.

Koniec świata

Kobieta, Wspomnienia,
Czas

Poeta, Piękno

¹stłaly — dziś popr.: zetlały; rozpadający się ze starości lub pod wpływem wilgoci. [przypis edytorski]

²zmożony — pokonany. [przypis edytorski]

³szczeźnać (daw.) — umrzeć, zginąć. [przypis edytorski]

⁴niepożyty (daw.) — niewyczerpany, niezniszczalny. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/mallarme-przyszle-zjawisko>

Tekst opracowany na podstawie: Stefan Napierski, *Lirycy francuscy*, tom II, skład główny Towarzystwo Wydawnicze J. Mortkowicza, Warszawa 1937.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Katarzyna Dug, Paulina Choromańska, Wojciech Kotwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.